KOMUNIKAT

Wyd. Okr. Rady Konwentu Org. Niepodl.

Nr. 10 3. lutego 1945 W.P. Rok VII.

I. SPRAWY POLSKIE.

"Dziennik Polski" w art. z 30. stycznia stwierdza, iż w St. Zjedn. coraz więcej rozszerza się pogląd, że całość Europy powinna być wzięta pod wspólną odpowiedzialność wszystkich narodów zjednoczonych. Świat oczekuje od Ameryki wyraźnego zajęcia stanowiska. Słowa wspólna odpowiedzialność oznacza zgodną współpracę mocarstw i zapewnienie narodów, że ich wola i życzenia będą uwzględnione. Słowo wspólna odpowiedzialność zbiega się z projektem Rządu Pol. wystosowanym do W. Bryt. i Stanów Zjedn., a który kładzie szczególny nacisk na kontrolę w Polsce Komisji Międzynarodowej. Pewne czynniki grają na taniej demagogii, twierdząc, że takie rozwiązanie obraża poczucie niezależności Polaków. Każdy jednak Polak zgadza się na podobne rozwiązanie. Wgląd Komisji Międzysojuszniczej nie zaszkodzi naszej samodzielności, przeciwnie nie dopuści do jej naruszenia.

Pres. Roosevelt nadesłał do Prezydenta Rzplitej depeszę: "Z uczuciem głębokiej wdzięczności składam podziękowanie za życzenia nadesłane z okazji rozpoczęcia nowej kadencji. Podobnie jak Pan wierzę głęboko w zwycięstwo narodów zjednoczonych i nowy okres pokoju, sprawiedliwości i współpracy wszystkich narodów.

Premier Arciszewski odwiedził ORP "Konrad" i wygłosił przemówienie do załogi okrętu: "Marynarze ORP "Konrad": Mogę zapewnić Was, że będziemy bronili sprawy polskiej tak, jak Wy broniliście jej na morzu. Widzimy w Polsce próby utworzenia rządu Quislinga - nie znalazł się jednak żaden Polak, któryby chciał taki rząd utworzyć. A.K. walczyła z Niemcami nie tylko w małych oddziałach ale stoczyła wielkie bitwy, w których brały udział całe dywizje. Po 39 roku społeczeństwo uznało tylko polską administrację państwową działającą w podziemiach. Rząd Polski pragnie jaknajlepszych stosunków z innymi państwami, przede wszystkim ze Związkiem Sow. Pragniemy jednak, by spór polsko-sow. rozstrzygnięty został nie jednostronnie, ale przez wzajemne porozumienie obu państw. Wierzę, że osiągniemy spełnienie naszych żądań, bo Anglia i St. Zjedn. przystąpiły do wojny, by zapewnić w wszystkim narodom. Wierzcie, marynarze, że niedaleki jest czas, gdy wrócicie na wody polskie. Niech żyje wolna, demokratyczna Polska".

31. I. przemówił z Londynu ks. biskup Radoński: Zwracam się w kilku słowach, w najcięższej chwili do Polaków ziem zachodnich, jako ich biskup. Dzisiaj, gdy tym, którzy miejsca święte zbeszcześcili, kapłanów mordowali, lud dziesiątkowali, sprawiedliwość wieczna wymierza zasłużoną karę, cały Naród Polski składa dzięki Opatrzności Bożej. My wszyscy w kraju i zagranicą tworzymy ożywieni miłością jedność i jesteśmy jednością. Nie ma u nas rozbieżności w sprawach zasadniczych. Jednego chcemy wszyscy - wolnej Ojczyzny. Krzyżacka zawierucha rozpadła się w proch, ale powstała nowa [illegible] sytuacja. Gdy spełnimy to, czego żąda od nas obowiązek, pragnienia nasze zostaną wypełnione. Ufajcie będzie Polska w imię Pana!

Harry Hopkins osobisty doradca Pres. Roosevelta odbył w Rzymie konferencję dla prasy. Z konferencji tej cała prasa włoska ogłosiła sprawozdania. Wg dziennika "Risorgimento Liberale" H.H. stwierdził, że naród amer. razem z prezydentem uważa, że polityka St. Zjedn. musi być oparta na ideałach, jakkolwiek zdaje sobie sprawę z trudności polityki europ. i wiązania się układami w tej polityce. Naród amer. krytycznie patrzy na wyzwalania państw okupowanych bez załatwiania spraw politycznych. Jakkolwiek w Stanach nie brak ludzi o poglądach skrajnie lewicowych, to jednak naród amer. nie życzy sobie totalistycznych rządów w państwach wyzwolonych. Jest to absolutnie sprzeczne z interesami Stanów Zjedn., aby jeden totalizm został zastąpiony przez inny choćby o odmiennym zabarwieniu. Inny dziennik włoski podaje, że H.H. jak mówił, sądził dawniej, że należy najpierw wygrać wojnę militarnie, a dopiero potem załatwiać problemy polityczne. Teraz jednak widzi, że tak nie można, bo sprawy polityczne muszą być załatwiane jednocześnie z osiągnięciami militarnymi. Dziennik "Tempo" stwierdza, że St. Zjedn. naresz-

cie stworzyły sobie opinię o wyzwalaniu państw i zdefiniowały własną politykę, którą zastosują przede wszystkim wobec Włoch i Polski. Dzienniki lewicowe podając to niezwykle mocne i wyraźne oświadczenie H. Hopkinsa pominęły zupełnie ustępy o totalizmach.

Prasa ang. i amer. w dalszym ciągu poświęca wiele miejsca Polsce. "Economist" w dłuższym artykule wyraża zaniepokojenie o los tych, którzy kierują w Polsce ruchem podziemnym. "Observer" stwierdza, że podejrzewanie A.K. o współpracę z Niemcami jest wręcz bezpodstawne. "American Mercury" w art. pod tyt. "Nieco prawdy na temat Polski" pisze: Próba usprawiedliwienia przez Związek Sow. aneksji części Polski jest bezprzedmiotowa. Rosja winna wdzięczność Polsce, bo gdyby Polska zamiast przeciwstawić się Niemcom w 39 r. przystąpiła do ich koalicji, sprawy przybrałyby zupełnie inny wygląd. Bohaterskie czyny A.K. nie znajdują odpowiednika.

Do Londynu nadeszły następ. informacje z walk o Kraków. Przed zdobyciem Krakowa lotnictwo sow. dokonało 2 nalotów na miasto, kilkadziesiąt budynków zostało uszkodzonych. Dzielnica w rej. Wisły b. poważnie ucierpiała, zakłady użyteczności publicznej zostały uszkodzone, Wawel lekko uszkodzony. 18. I. grupa A.K. po południu rozpoczęła walkę w zach. dzielnicach Krakowa przeszkadzając Niemcom w wysadzaniu w powietrze ważnych budynków. Niemcy ponieśli duże straty, własne straty są minimalne.

Pan Prezydent otrzymał kondolencyjne depesze od prezydenta i ministra spr. zagran. Meksyku z powodu śmierci posła pol. w Meksyku Neumanna. Poseł Neumann swego czasu udzielił prasie meksykańskiej b. pozytywnego wywiadu o Polsce i stosunkach pol. sow.

31. I. rząd czeski uznał Komitet Lub. jako tymczasowy rząd Polski i postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne. Decyzja zapadła jednomyślnie. Benesz jak zawsze zdradziecki chce się przysłużyć Sowietom w zamian za jakieś obietnice, które prawdopodobnie otrzymał.

Na wyspie Leros znaleziono 300 jeńców pol., na Krecie 200. Duża ilość jeńców pol. zbiegła już dawniej do greckich oddziałów powstańczych.

II. <u>SPRAWY NAJWAŻNIEJSZE.</u>

31. I. w 12-rocznicę przejęcia władzy Hitler wygłosił przemówienia, niezwykle tym razem krótkie. Ani słowem nie wspomniał o ofenzywie sow., o jakichś zarządzeniach i przeciwdziałaniach na froncie zachodnim i nieudanej tam ofenzywie niem. 3/4 przemówienia poświęcił historycznym wspomnieniom i oświadczył, iż cieszy się niezmiernie i dziękuje Opatrzności, że bomba go nierozerwała, dzięki czemu może dokończyć dzieła swego życia /czy zniszczenia Niemiec?/. Wezwał naród niem. do nowych wysiłków i nowych ofiar. Każdy zdrowy mężczyzna powinien się znaleźć na polu walki, niezdolny do walki powinien wytężyć wszystkie siły pracy. Zakończył wezwaniem - walczcie i pracujcie z pełnym fanatyzmem.

Trzech przedstawicieli EAM przybyło do Aten na konferencję. Jednocześnie w Londynie podano szczegóły planów EAM stworzenia rządu terroru w Grecji. Przed kilku dniami była w Grecji wycieczka angielska związków zawodowych, która między innymi zwiedzała masowe groby ofiar terroru grec. komunistów.

III. <u>SYTUACJA NA FRONTACH.</u>

<u>ZACHÓD:</u> Na granicy belgijskiej wojska alianc. posunęły się o 5 klm. biorąc około 5 tys. jeńców. Zajęto Ganstein, likwidując ostatecznie terenowy sukces ostatniej ofenzywy niem. Na płd-wsch. od Mondschau oczyszczono od npla Moringen i Welchenhausen. W północ. Alzacji opanowano drogę Reisenach-Kolmar, w płd. Alzacji zdobyto Gardheim. Na płd. od kanału Kolmar dalsze postępy wojsk franc. Wreszcie 1. b. m. wojska amer. ruszyły od Mondschau i dalej na południe na froncie 50 klm. Patrole przeszły w wielu punktach zewnętrzną linię pozycji Zygfryda. Między Mannjanis i Esternach rzucili Amerykanie do walki 4 dywizje pancerne i posunęli się o 7 klm. W okresie przeciwuderzenia al. w Belgii wzięto 50 tys. jeńców zniszczono 900 czołgów. Od początku inwazji na zachodzie wzięto 800 tys. jeńców, a w pierwszych 100 dniach flota alianc. przewiozła 2,200 tys. żołnierzy, 1/4 miliona pojazdów mechanicznych i 4 miliony ton materiału wojen.

W Norwegii zniszczono 2 statki zaopatrzeniowe. Cały personel administracyjny i przemysłowy niem. w Norwegii został wcielony do wojska. Bombardowa-

no Heibrun, Pfarhcim, mosty na Renie, przyczem uszkodzono most pod Miluzą. Moskity bombardowały Zagłębie Ruhry jedyne obecnie centrum przemysłu zbrojeniowego Niemiec.

POŁUDNIE: W Italii wielkie opady śnieżne uniemożliwiają większe działania. Wg źródeł sow. kilka dywizji z frontu włoskiego przerzucili Niemcy pod Budapeszt. W Budapeszcie Niemcy opuścili wyspę Małgorzaty. Wzięto dalszych 8 tys. jeńców. Bombardowano Marybor, Zagrzeb, okolice Wiednia i Gracu.

WSCHÓD: Do całkowicie okrążonego Królewca wdarły się oddziały sow. Walki trwają, przedmieścia płoną. W mieście schroniło się 150 tys. uchodźców. Na płd. wojska sow. zdobyły Kreizburg i Frydland, Krojanke i Linde k. Gdańska oraz Kwidzyń.

Armie Żukowa posuwają się nieprzerwanie na przestrzeni 800 klm. Zajęto Grudziądz, W Prusach Zach. Lanoberg, Mezerytz /Międzyrzec/, Zulihau /Cielichów/, Schwibus /Świebodzin/ i Jastrów. Wzięto tu 3,500 jeńców. Między Frankfurtem i Kościeżynem wojska sow. dotarły do Odry jak również k. twierdzy Kistryń. Artyleria sow. ostrzeliwuje już w tym rejonie cele na zach. brzegu Odry. Przecięta linia kol. Gdańsk-Berlin. Wojska sow. znajdują się o 100 klm. od Berlina. Na zach. od Poznania przy zajmowaniu Unrugstadtu, Kargowa i Babimostu wzięto szpital polowy z 250 oficerami i uwolniono 10 tys. robotników obcokrajowych. Na Górnym Śląsku dalsze postępy, wojska sow. znajdują się o 8 klm. od Raciborza. W górach zajęto Zakopane.

D-ca frontu wschod. gen. Guderian wydał rozkaz, w którym mówi, że naczelne dowództwo wydało już zarządzenia dla opanowania sytuacji frontu, reszta zależy od postawy wojska.

Min. Ley przez radio zapowiedział, że Niemcy będą się bić przed Berlinem, wokół i w Berlinie. Gauleiter Śląska w rozkazie do żołnierzy powiada: Żołnierze bronicie największego ośrodka zbrojeniowego. Całe Niemcy patrzą na was. Ojczyzna nigdy wam nie przebaczy, gdybyście się cofnęli.

A tymczasem radio niem. z 31. I. doniosło o zajęciu Myslewitz 60 klm. na płd. wsch. od Szczecina, o walkach w Cielęcinie o 100 klm. od Berlina i przekroczeniu Odry na płd.-wsch. od Berlina /Pilächen/

Na Śląsku panuje chaos. Najpierw zaprzeczono możliwości odwrotu. Nazajutrz wydano zarządzenia ewakuacyjne i gwałtem usuwano opornych. Po tym skierowano transporty na południe, gdzie znajdowały się już czołgi sow.

DALEKI WSCHÓD: Na Luzonie dokonano 2-go lądowania. Zdobyto 23 lotniska. Opór jap. słaby. Wojska amer. znajdują się o 40 klm. od Manili.

400 żołnierzy amer. i filipińskich przedarło się do tyły jap. gdzie zwolniło większą ilość własnych jeńców. Zdobyto wyspę Gambo w Zatoce Sulig.

IV. RÓŻNE.

Agencja żydowska przesłała rządowi pol. serdeczne podziękowanie za pomoc i uratowanie wielu Żydów z rąk niem. przez naszego posła w Szwajcarii Ładosia.

Nowy rząd Subaczyca udaje się do Belgradu, gdzie zostanie powołana regencja.

Rząd włoski przyznał po raz pierwszy prawo wyborcze kobietom.

Niem. flota przesuwa się z Bałtyku do portu w Kopenhadze, które otoczono minami.

Z ostatniej chwili: Front zachodni: 1. II. W wyniku natarcia na terenie Holandii wojska sojusz. zajęły Koperteewer wyspę na rzece Maas na wsch. od miasta Gertreidenberg. Na płd.-wsch. od Mondschau ofenzywa alianc. rozwija się pomyślnie zajęto szereg miejscowości. Na wschód i płd.-wsch. od St. Vith zajęły wojska sojusznicze Spierbach oraz Stefeshausen. Na płc.-wsch. od Strasburga dalsze postępy po zajęciu Ganzheim. Na odcinku kolmarskim trwają gwałtowne walki. W Wittelheim i Saane walki uliczne.

Front wschodni: W Prusach Wsch. wojska sow. zajęły miasto Seeburg oraz szereg innych miejscowości wśród nich Drugenen i Schuditten /17 klm. na płd.-wsch. od Królewca/. Wojska 2-go białoruskiego frontu w dniu 1. II. zajęły sztumnen silnie umocniony przez Niemców Toruń likwidując odciętą tam od paru dni załogę. Na płc.-wsch. od Frankfurtu nad Odrą zajęto miasto Schweryn przy ujściu rzeki Obry do Warty, zajęto miejsco-

wość Lagow /50 klm. od Frankfurtu/ oraz szereg innych miejscowości wśród nich Hammer, Königwalde, Grabsel. W rej. Poznania trwają walki z otoczonymi w mieście siłami niem. Na zach. od Leszna wojska sow. przekroczyły granicę pol. niem. oraz zajęły w odległości 20 klm na zachód od granicy miejscowości: stację kol. Schlichtingsheim nad Odrą oraz Fraustadt.

BENESZ NA WIDOWNI.

Uchwała rządu czeskiego uznania Komitetu Lubelskiego za tymczasowy rząd polski nie jest niespodzianką. Należało się tego spodziewać. Nie jest to dla nas przyjemne, ale i nie groźne. Nie można sobie wyobrazić, aby polityka bankruta politycznego Benesza mogła być wskazówką postępowania dla Churchilla czy Roosevelta. Jest to zresztą krok niesadzielnego rządu, ale na pół wasalnego w stosunku do Sowietów.

Co kierowało panem Beneszem, który doznał tyle dobrego ze strony Polski? Boć przecie gdy Benesz, który dobrowolnie podpisał oddanie Czechosłowacji w ręce niem., przybył do Londynu i spotkał się ze zrozumiałą niechęcią rządu brytyjskiego, wtedy właśnie premier Rządu Polskiego gen. Sikorski ułatwił mu pierwsze rozmowy i pośrednio wyprowadził Benesza z nicości na premiera rządu czeskiego na emigracji. Późniejsze serdeczne rozmowy na wspólne tematy, projekt federacji czesko-polskiej zdawały się stwierdzać, że stosunki wzajemne pogłębiają się i wytworzy się wreszcie przyjaźń między obu narodami.

Tak było do czasu gdy Rosja znalazła się w obozie sojuszników. Wtedy Benesz powrócił do swej rusofilskiej polityki, przekonany, że uzyskuje tym większą samodzielność niż dotąd. Swoimi podróżami do Moskwy i układami ze Stalinem osłabił wówczas naszą sytuację wobec aliantów. Mogli oni rozumieć wówczas, że porozumienie z Sowietami dla Polski jest łatwe, a tylko polska kłótliwość i doktrynerstwo stoją na drodze do tego porozumienia.

Dzisiaj sytuacja czeska uległa znowu pewnej zmianie. Stalin urządza uwolnione od Niemców tereny Czechosłowacji podobnie jak tereny Polski. Tworzą się narodowe rady /czytaj komunistyczne/. Ruś Podkarpacka jest już gotowa do włączenia w obszar sowiecki, a w polityce ogólnej o Czechosłowacji cicho.

Pan Benesz chce więc wywołać wokół decyzji swego rządu ruch i rozgłos, chce określenia sytuacji na ziemiach Czechosłowackich. Chce aby alianci coś powiedzieli. A jednocześnie uważa, że łatwiej się dogada o Zaolzie z Komitetem Lubelskim niż z prawdziwym Rządem Polskim. Coś tam może wytarguje jeszcze od Sowietów z niemieckiego Śląska.

Nie uważamy więc, aby krok Benesza miał jakieś przykre dla nas następstwa, raczej dla niego. Szkoda tylko, że porozumienie z narodem czeskim, które wydawało się już jako osiągnięte, należy znowu do dalekiej przyszłości.

Przeczytajcie dobrze wywiad z Harry Hopkinsem. Jako doradca Roosevelta napewno jest w zgodzie z poglądami prez. Roosevelta. Mówi on jasno, zdecydowanie i niedwuznacznie oświadcza poglądy rządu amerykańskiego na sytuację w krajach oswabadzanych od okupacji niem.

Na fundusz prasowy złożono w rb: A. 200, Dwanaście 200, E. 200, Dwadzieścia 200, C. 200, Gucia 190, Sąd idzie 15, Listwa 40, Ks. Marek matryce, Ero papier, Łoś 15, Stanisław 10, Irena 20, Ognik 30, Magiotek 5, Afryka 30, Stenia 10, Władka 100, Byk 50, Mak 20, Inka papier, Władek papier, Maja 10, XY 75.

00==00